

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Szrodę dnia 12 Lipca r. 5. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

WILNO.

Tegoroczna Wielkanocna kwęsta, zbierana przez Szanowne Damy gorliwie i ze szczególną troskliwością, przyniosła ubogim dochodu w ogóle po redukcji monet r. sr. 1,970 kop. 76. Szczególne zbiory Dam według porządku, jak wchodziły do kassy Towarzystwa dobroczynności są następujące: JW. Hrabina Czapska: zebrała ezer. zł. 7 talar. holl. 1. rubli sr. 114, tal. pruskich 4, rubli ass. 60. JW. Podkomorzyna Zaleska zebrała ezer. zł. 9 dukat francuzki dwódziesięt frankowy 1, talar. holl. 3, rubli 122, ass. rubli 320, monetą złoty jeden, miedzią groszy 22. JW. Marszałkowa z Jeleńskich Komarowa zebrała ezer. zł. 6 rubli sr. 143, talar. 5 frankowy 1, talar. pruskich 2, 5cio złotówek sztuk 8, kurlandzkich starych pułzotówek 5, różną monetą zł. 67 gr. 15, assygn. rubli 160, przytém xiążek do nabożeństwa sztuk 5. JW. Półkownikowa fon Smittin ezer. zł. holl. 7, rubli sr. 116 kop. 50, rub. ass. 155, talar. holl. 1, talar. pruskich 3, 5cio złotówek 14, monetą zł. 107 groszy 7½. JW. Podkomorzyna z Hrabiorw Günterow Woynilowiczowa zebrała ezer. zł. 6, rublami i różną monetą rubli sr. 256 kop. 59, rub. ass. 140. JW. Kamerjunktrowa Sulistrowska zebrała z dwóch oddziałów ezer. zł. 52, rubli srebr. 295 kop. 52½ rubli ass. 1475.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 4 lipca.

W Naywyższym rozkazie dziennym, wydanym w Sankt-Petersburgu d. 29 czerwca wyrażono:

Jego Cesarskiej Wysokości Cesarewiczowi, Konstantemu Pawłowiczowi, mianować się Głównodowodzącym oddzielnym korpusem litewskim.

Przez naywyższy rozkaz dzienny teyże daty, zmarły, należący do orszaku Jego Cesarskiej Mości, generał major, Dybicz iszy, wykresła się z rang listy.

Przez naywyższy rozkaz dzienny, w Carskiem-Siele d. 30 czerwca, Jego Cesarska Mość oświadcza zadowolenie Swoje Dowódcy 1go korpusu odwodowego jazdy, generał adjutantowi, Depreradowiczowi i dowodzącemu półkiem kawalergardów fligeladjutantowi półkownikowi Hrabu Apraksinowi, za porządek, znaleziony w czasie przeglądu tego półku; a dla niższych rang daruje po rublu, po funcie mięsa i porcy wódki dla każdego.

Przez dodatek do Naywyższego rozkazu dziennego teyże daty, Jego Cesarska Mość oświadcza zadowolenie Swoje, dowódcy leibgardyji półku konnego generał adjutantowi Orłowemu 2mu, oraz wszystkim PP. Dowódcóm dywizyi i szwadronów za odznaczającą się sprawność, znalezioną w czasie przeglądu tego półku; a dla niższych rang daruje po rublu, po funcie mięsa i porcy wódki dla każdego.

W naywyższym reskrypcie J. C. M. wyrażono:

Przenaywielebniejszy Metropolito Kijowski Eugeniusz!

Pragnąc nagrodzić zasługi wasze, uznałem za dobrą wynieść was na stopień Metropolity Kijowskiego. Proszę Boga, aby pokrzepił siły wasze dla przechodzenia otwierającego się wam za-

wodu. Oby się rozszerzało coraz więcej a więcej oświecenie w krainach, gdzie pierwsze światło wiary zajaśniało dla Rosyi, i utwierdziła się święta cerkiew, zachowująca nietykalne zwłoki przesławnych wyznawców Bożych, w rękoymni błogosławieństwa Rosyi.

Budując ku zbawieniu owezarnią, wam powierzoną, zasadzajcie winnicę Pańską ku chwale Jego.

Mnie szczególniej przyjemną będzie, znamienitą niegdyś akademią kijowską, która w biegu wieków wychowała dostojnych sług Ołtarza Pańskiego, pod waszem przewodnictwem, widzieć osiągnącą cel dla niej wskazany. Pewny jestem, iż oświecone doświadczenie wasze i nauka, w duchu wiary, przyniosą owoc w czasie swym ku dobru kościoła i oyczyzny.

Przesyłając wam biały kłobuk z brylantowanym krzyżem dla noszenia, i polecając Siebie waszym modlitwom, zostaję ku wam przychylnym.

St. Petersburg dnia
26 marca 1822.

ALEXANDER.

Przez Naywyższy Ukaz Jego Cesarskiej Mości do Rządzącego Senatu pod dniem 30 maja r. t. w Romanszynie wydany, Nayłaskawiey mianowani: radcy kolegielni, professorowie zwyczajni uniwersytetu wileńskiego: August Becu, Gotfrid Grodecki, Ignacy Reszka, Alojzy Kapelli, Jan Sniadecki, i Tomasz Zycki, radcami stanu; tudzież radcy dworu: professor nadzwyczajny tegoż uniwersytetu Pinabel; dyrektor szkół gubernii witebskiej (teraz mińskiej) Cyrylli Konarowski - Sochowicz; sprawujący obowiązki dyrektora liceum wołyńskiego Antoni Jarkowski, radcami kolegielnymi; wszyscy ze starszeństwem w tych rangach od dnia wysłużenia czasu ustawami zakreślonego w rangach poprzedzających.

Dokończenie Naywyższego Ukazu o wolnym porcie miasta Odessy. (Ob. N. 82.)

5) Dla rzetelnego przez miasto pobierania wspomnioney poszliny, pozwolić jemu mieć ze swojej strony przy tamożni i kwarantannie odeskiej po dwóch deputatów, przez zgromadzenie mieyskie wybieranych na każdy rok, z liczby mieszkańców, szczególniejszego zaufania godnych, których utwierdzać na ten obowiązek ma Noworossyyski Generał Gubernator.

6) Wszystkie wprowadzane do Odessy zagraniczne towary powinny z kwarantanny przechodzić pod zawiadowanie odeskiej tamożni, ulegając wszelkim tamożennym porządkóm; po opłaceniu zaś w trzech powyższych punktach naznaczoney poszliny, oddawać je właścicielóm dla złożenia ich, we własnych lub też najętych pojedynczych składach.

7) Zagraniczne towary, za które właściciele nie opłacili w 3 powyższych punktach naznaczoney poszliny, składać w magazynie wolnego portu pod zawiadowaniem odeskiej tamożni, aż nim poszlin za nie nie opłacą; od towarów zaś, od których takie poszliny opłacone, również i od tych których wprowadzanie do Państwa dozwolone, przy wywożeniu ich za kres wolnego portu, pobierać pozostałe cztery piątych części poszliny.

8) Przywóz do portu Odessy zakazanych taryflą 1822 roku towarów, dozwolnić jedynie dla po-

trzeby w samym mieście, lub też dla złożenia w magazynie wolnego portu, aby napowrót na morze poszły, co powinno się odbywać pod najsurowszym dozorem tamozni i kwarantanny: przewozu zaś ich za granicę wolnego portu do innych miejsc Państwa najsurowiej zakazać, a czuyna ostrożność nad nieustannem przestrzeganiem tego prawidła wkłada się na tamoznią i miejscowe zwierzchności pod niechybną z ich strony odpowiedzialnością. Razem z tem zakazać zupełnie przywozu soli do Odessy, stosownie do ukazu 26 maja 1820, równie też żelaznych, stalowych i żelaznych surowcowych towarów, których przywóz do Państwa zakazany taryfą 1822 roku. Podobnymże sposobem, stosownie do umowy dla utrzymania poborów trunkowych w mieście Odessie, zabronić wprowadzania wszelkich wódek zbożowych, wódek zbożowych dubeltowych, także cukrowych i ze specjami, likierów winnych, rumu, i janiweru, czyli wódki jadowcowey.

9) Towary, przeznaczone do przewozu z obrębu wolnego portu do innych miejsc Państwa powinny być objawione na odesskiej tamozni i opłacić zupełnie podług taryfły poszliny, z potrąceniem jedncy piątey części, na rzecz miasta pobieraney.

10) Ze złożonych w magazynie wolnego portu towarów, pozwolić kupcom, po objawieniu na tamozni, odsyłać za granicę morzem nazad taką ich ilość, jaka się podoba, bez opłaty poszlin wchodowych i wychodowych.

11) Jeżeli z przeznaczonych początkowie na potrzebę Odessy towarów, i po opłaceniu już przeznaczoney w trzecim punkcie poszliny, właściciele żądać będą wysłać za granicę morzem jakakolwiek ich część, to i to się im pozwala bez opłacania za przywóz i wywóz poszlin, bez powrotu wszakże już zapłaconey przez nich na rzecz miasta poszliny.

12) Dla przecięcia wywozu z Odessy do szrodka Państwa towarów przez podróźnych bez opłaty poszlin i zakazanych, ograniczyć przepuszczenie ich w następujący sposób.

a) Podróżnym przyjeżdżającym do Odessy morzem, a z niej do Państwa lądem wyjeżdżającym, dozwolić przewozić rzeczy przez zastawy, nie inaczej, tylko za biletem odesskiej tamozni, na osnowie prawideł w taryfie 1822 roku ustanowionych, o passażerach czyli podróźnych z za granicę. Też prawidła zachowywać i względem tych, którzy wyjeżdżają z Odessy w dalekie miejsca Państwa, lub też zewnątrz jej przybywszy do Odessy; nazad do nich powracają.

b) Wszystkim innym, którzy do Odessy przyjeżdżają i z niej wyjeżdżają jako to: mieszkańcom Odessy, mieszkańcom okolicznym i poza miastem podczas przejazdu przez granicę wolnego portu, nie pozwalać wywozić żadnych zagranicznych rzeczy, za które poszlin nie opłacono, lub zakazanych, oprócz odzienia i obowią na nich będącego.

c) Od objawionych zaś na odesskiej tamozni przez podróźnych w celu wywożenia do innych miejsc Państwa nowych rzeczy, a taryfą niezakazanych, pobierać poszliny, a potem na przepuszczenie zezwalać, lub zostawić im opatrzyć się niemi z kramów za obrębem wolnego portu, gdzie już znajdować się będą towary, za które poszliny opłacone.

d) Kolonistom, włościanom, żydom i ogólnie ludziom innego stanu, niemającym prawa, nieuzyskującym prowadzenia handlu, przewożenie z Odessy wszelkich zagranicznych towarów, tak nowych, jako i używanych zupełnie zabronić, a dozwolić aby się w nie opatrzyli z kramów, za obrębem wolnego portu będących.

13) Przywóz z Państwa do Odessy rossyjskich rękodzieł wszelkiego rodzaju, i wywóz ich do Państwa dozwolić uskutecznić swobodnie i bez poszlin.

14) Wprowadzone do Odessy od czasu odkrycia wolnego portu do 31 marca teraźniejszego roku towary, przy użyciu ich na potrzeby w Odessie, uwolnić od uzyskiwania później nakazaney na rzecz miasta poszliny konsumpcyjney, nie robiąc przepisanego na to osobnego opisu i nie przykładając

do nich stępla; lecz przy wywożeniu z liczby tych towarów w inne miejsca Państwa takich, których przywóz taryfą 1822 dozwolony, uzyskiwać zupełną ustanowioną w taryfie poszlinę, odłączając w tymże czasie piątą jej część na rzecz miasta; zaprzeczonych zaś taryfą, zupełnie do Państwa nie puszczać.

15) Po urządzeniu nowego obrębu wolnego portu przy samych granicach miasta, wszystkie znajdujące się za nim, choćby w okresie dotąd będącego obrębu towary, za które poszlina nieopłacona przymusić właścicieli ich, aby wprowadzili do granic pierwszego, skąd nie inaczej wypuszczać jak podług wyżej ustanowionych prawideł.

16) Nim się wystawi wspomniony magazyn wolnego portu, wszystkie przywiezione od 31 marca tego roku i potem wprowadzane do Odessy towary, które jeszcze nie opłaciły w trzecim punkcie naznaczoney poszliny, chować w tamozennych pakhausach lub w prywatnych magazynach pod wiedzą odesskiej tamozni.

Rządzący Senat, około przywieżenia tego do skutku nie zaniedba uczynić potrzebnych rozrządzeń.

Wilkomierz. Dnia 29 czerwca r. b. odbył się popis publiczny uczniów szkoły powiatowej Wilkomierskiej XX. Pijarów. JW. b. Prezydent Departamentu 2go Gaber. Mińskiej, Członek honorowy Cesarskiego Wileńskiego uniwersytetu i kawaler Jan Chodźko, w przytomności licznie zebranych urzędników i obywatelstwa obojey płci, jako jenerałny wizytator szkół Gubernii Wileńskiej, porządkiem klass uczniów examinował. Po skończonym popisie JW. Wizytator w zabrany głosie oświadczył podziękowanie za gorliwość i pracę nauczycieli i zachęcał uczniów do dalszego postępowania w naukach i w dobrych obyczajach. Zdaniem nauczycieli przekonawszy się o pilności, znacznym postępie w nauce i w moralnem sprawowaniu się, rozdał nagrody w książkach uczniom wspomnioney szkoły następującym: z klasy 1ey: Gyzowi Kazimierzowi; z klasy 2ey: Romanowskiemu Felicjanowi; z klasy 3ey: Narkiewiczowi Rudolfowi, z klasy 4ey: Przygodzkiemu Konstantemu, Czarnockiemu Wiktorowi; z klasy 5ey: Kozakowskiemu Karolowi, Kruze Konstantemu, Mackiewiczowi Alexandrowi. Inni uczniowie, którzy równie przez pilność i dobre obyczaje na nagrodę publiczną ich imion ogłoszenia zasłużyli, są następujący: z klasy 1ey Raczkowski Karol, Gosniewski Jędrzej, Szwabo Jan, Jachimowicz Leon, Walentynowicz Konstanty, Januszewski Alexander; z klasy 2ey: Alexandrowicz Kazimierz, Kunciewicz Ignacy, Michałowski Wojciech; z klasy 3ey: Michałowski Adolf, Zawisza Benedykt, Kossakowski Michał, Kryczyński Józef, Lenkiewicz Michał; z klasy 4ey: Gintowt Hieronim, Jachimowicz Julian, Jakubowski Adolf; z klasy 5ey: Janczewski Onufry. Nakoniec odspiewany był hymn ś. Ambrożego, dziękując Najwyższemu za pomyślnie ukończenie roku szkolnego i błagając Stwórcę o najdłuższe dni panowania troskliwego o dobro oświecenia narodowego Cesarza *Alexandra I.* (*Artykuł nadesłany.*)

FRANCYA.

Paryż, dnia 30 czerwca. Dnia 27 t. m. pracował Król w *St. Cloud* z ministrem sprawiedliwości, a wczora dwór włożył na 4 dni żałobę z powodu śmierci Xiążęcia *Sax-Gotha*.

Po przywiezieniu jenerała *Bertona* do *Poitiers* osadzono go zaraz w więzieniu. Miał na sobie surdut granatowy i okazywał zupełną spokojność umysłu. Żona jego wyjechała na spotkanie nieśczęśliwego swego męża. Niektórzy z żołnierzy otaczających *Bertona* wołali: *Zabić zdrajcę!* Z rozkazu dowódcy straży rozproszono tłum ludu, cisnący się około pojazdu, w którym jechał *Berton*. Mieszkańcy miasta wydawali okrzyki: *niech żyje Król!* 75 ludzi pilnuje *Bertona*; 25 żołnierzy konnych stoi na straży na ulicy, a 50 pieszych w domu więzienia. Dziennik tutejszy, pod napisem *Gwiazda*, umieszcila następujące szczegóły o

schwytanu *Bertona*: „Podoficer *Wölfel*, a teraz podporucznik w polku karabinierów *Monsieur* ma lat 27. Dużo dowody rzadkiej waleczności. W kampaniach *Bonapartego* ocalił życie pewnemu jenerałowi; a wszelako do roku 1812 był tylko podoficerem. Umie celnie strzelać. Gdy *Meignat* przybył na pomoc *Bertonowi*, *Wölfel* wymierzył do niego z karabina w odległości 55 kroków, i zabił na miejscu. Przeszło godzinę pilnował na podwórzu, a przez ten czas żaden ze służących domowych nie mógł się ruszyć. Towarzysze *Wölfela* pilnowali *Bertona* w pokoju na pierwszym piętrze. Jeden z nich zamordowany osłabł i upadł. *Berton* mówił mu o zdradzie i honorze. Odpowiedział na to żołnierz: *Zginiesz, jeśli się ruszysz!* Tymczasem *Wölfel* wysłał podoficera do koszar jazdy, odległych o milę; lecz konie nie były osiodlane; chciano bowiem w mieście *Saumur* uniknąć wszelkiego postrachu, któryby mógł zamyślić zniweczyć. Po przybyciu podoficera, i danym znaku, wszyscy żołnierze wsiedli z pośpiechem na konie, chociaż ledwo przez połowę osiodlane. W kwadrans przybył pierwszy oddział na miejsce. Drugi wkrótce pośpieszył. Otoczono dom, i *Bertona* związanego, oraz dwóch jego spółników, prowadzono pieszo pod strażą obu oddziałów.”

Słychać, iż wniosek Pana *Bellart*, jenerałnego prokuratora, aby sprawa spiskowych w *Roselli*, nie odbywała się w zwycajnym sądzie appellacyjnym paryżkim, ma na celu pociągnięcie do niej pewnych członków izby deputowanych. Słychać oraz, iż Panowie *Villele* i *Corbiere* myślą o surowych środkach, które dopiero po ukończeniu teraźniejszego posiedzenia izby skutecznie mają. Pan *Bellart* we wniosku swoim wspominał o karbonarach francuzkich. Mówią, iż sztylet, który u półkownika *Dufay*, uwięzionego tu na moście zwanym *Pont des arts*, był zupełnie takiego kształtu, jak sztylet karbonarski, z większemi tylko ozdobami; z kąd domyślać się można, jakie ten, który go nosił, miał znaczenie u stronników swoich.

Admiralicja nasza będzie wkrótce zupełnie urządzoną. Sądy admiralicyjne, jak były przed rewolucją, przywrócone zostaną w większych miastach nadmorskich.

Liberalisci tuteyscy dali onegdaj w ogrodzie *Bonjon* wspaniały obiad, na którym znajdowało się blisko 1,000 osób, a między temi wielu uczniów i młodzi kupieckiey. Uczta odbyła się wesoło i spokojnie. Dla bezpieczeństwa jednak stały liczne straże i żandarmerya około ogrodu i na przyległych ulicach.

Prefektura policyjna tutejsza kazała przetrząsnąć dom malarza *Vegneron*, i zabrać wszystkie obrazy i ryciny, wystawujące *Bonapartego*, tak zamówione jako też na sprzedaż przeznaczone.

Donoszą z *Bajonny* pod 22 czerwca: Dziś i wczora przybyło tu 12 kompanii artylleryi, a nawet słychać o przybyciu więcej woyska. Widzieć się daje wielkie poruszenie w woysku, składającym kordon. Tak nazwane hiszpańskie woysko wiary, złożone z 500 ludzi, pod dowództwem jenerala *Quesada*, stoi zebrane w górach *St. Jean-Pied de Port*, czekając pomyślny pory wtargnięcia znowu do Hiszpanii. Naprzeciw niego stoi 1,000 ludzi woyska konstytucyjnego. Powstańcy wydają liczne odezwy, aby woysko odstąpiło konstytucyi. W Nawarrze rozrzucono wiele pism i pieśni zachęcających do powstania. Jedno z tych pism ma tytuł: Wiadomości dla dobrych Hiszpanów; i tak się zaczyna: „Gdy już nieporozumienia z Turcyą w przyjacielskim sposobie uławnione zostały; gdy sprzymierzone mocarstwa tworzące święty związek, chcą, aby Król hiszpański do świętych praw swoich powrócił; gdy oraz chcą, aby przez wprowadzone nowości w rządzie, wynikłe dla ludu hiszpańskiego nieszczęścia i zaburzenia, nareszcie ustaly; nakoniec gdy krwawa anarchia rozpostarła skrzydła swoje nad Hiszpanią, i stan jej nie zgadza się ani z godnością Monarchy, ani z systematem reszty Europy; mocarstwa europejskie umyśliły uwiadomić Króla o światłych swoich zamiarach, a to w celu, aby anarchia, która błędnym swym rządem, lud hiszpański niszczy,

ustala; aby stany w miesiąc po otrzymaniu niniejszej wiadomości podały Monarsze swemu śródki nawiązań do pojednania stronnictw, i aby z tych środków rozwinąć się mógł nowy rząd, zgodny z zasadami religii i dobrymi obyczajami, a przywrócił upragnioną spokojność. Też mocarstwa chcą, aby w jak najkrótszym czasie Król hiszpański doniósł im o skutkach tego wezwania, gdyż inaczej, jeśliby rząd i stany miały się temu sprzeciwić, i niniejsze wezwanie odrzucić, zmuszonymi się uyrzą dla utrzymania pokoju w Europie, szczęścia hiszpanów i godności Monarchów, użyć najsłabszych środków; jakie są w ich mocy, aby taki stan rzeczy przywrócić, jaki być powinien.” Odezwa ta jasnie dowodząca, iż jest dziełem niechętnych, nie ma ani podpisu, ani daty.

PRUSSY.

(z *Gaz. Warsz.*) Berlin Dnia 9 lipca. Ogłoszono (pisze gazeta hamburska) po części wypadek badań przedsięwziętych przez tutejsze władze uniwersytetu. Rada akademicka wyrokiem swoim zabroniła 30 kilku uczniom uczęszczać na nauki. Należeli bowiem do tajnego związku, który się nazywał *Arminia*, i z wielu względów zasługiwał na karę. W innych uniwersytetach niemieckich były podobne związki, które pod koniec r. 1820 wysłały deputowanych na powszechne zgromadzenie do *Drezna*. Tam przywrócono i urządzono tak nazwane niemieckie uczniostwa, których seym związku niemieckiego w r. 1819 surowo zakazał. Tak w tutejszym uniwersytecie, jako też i w innych akademiach, odbywają się badania związkowych. Posłany komisarz rządowy do *Wrocławia*, najwięcej w tej mierze objaśnił. Utworzenie takich związków tém bardziej zadziwia, iż prawa krajowe, a mianowicie ustawy związku niemieckiego z r. 1819 surowo ich zabroniły i uczestnikom ich nie tylko karą, lecz nawet wyłączeniem od urzędów publicznych, zagroziły. Rząd wielkiego księstwa weymarskiego oddalił pewnego urzędnika, który czynnie do wspomnianych związków należał. Jak surową winowayę ponoszą karę za swoje przestępstwa, tak dobroczynne dla ogólnego dobra okazuje się teraz uskutecznienie ustaw seymu niemieckiego w całej swojej rozciągłości. Spokojność i porządek powracają w uniwersytetach; wyćpiał się zarod nieładu. W tutejszym przynajmniej uniwersytecie panuje zupełny porządek i spokojność: bo nie tylko tajnym związkom tamę położono; lecz oraz pojedyńkom i innym zdrożnościom dzielnie zapobieżono. Rodzice nie mogą teraz z większą pewnością oddawać synów swoich do żadnych szkół publicznych, jak do tutejszego uniwersytetu, który przeszło 1000 uczniów liczy, a liczba ta codziennie się powiększa. Wszyscy, nawet ci, którzy dawniej byli przeciwnymi, uwielbiają dziś gorliwe usiłowania tutejszych władz uniwersyteckich.

TURCYA.

Stambul, dnia 11 czerwca. Porta odebrała dwie smutne wiadomości. Jedną, iż persowie wygrali znaczną bitwę pod *Erzerum*, i 3 Baszów, między którymi jest Basza *Trebizundu*, wzięli w niewolę, a drugą, iż grecy pokonali *Churszyda* Baszę pod *Janiną*. Oba te wypadki są urzędownie doniesione. Zdaje się, iż *Churszyd* Basza, którego harem sprowadzono już do tutejszej stolicy, będzie odwołanym, a w tym razie los jego przewidzieć można.

Nieszczęście mieszkańców wyspy *Scio* rozniewało nawet siostrę W. Sultana *Faimę*, która z tej wyspy pobierała dochód, wynoszący rocznie 1200 kies. Zniszczenie ich zmniejszyło ten dochód, a Sultana wynagradzając stratę, kazał jej dać znaczną liczbę niewolników. Odesłała ten dar i oświadczyła, iż lepiej byłoby, gdyby kapitan Basza udał się do *Morei*, i tam zniszczył nieprzyjaciół wiary, a nie napastował spokojnych mieszkańców *Scio* i niewyrzynał. Dodała, iż nie może przyjąć podarunku, i nie chce ani słyszeć o kapitanie Baszy. Nędza na wyspie *Scio* przechodzi to wszystko, co o podobnych okrucieństwach w dziejach czy-

tamy. Wychodząca w *Smirnie* gazeta pod napisem *Dostrzegacz Wschodni*, donosi, iż do dnia 20 maja wywieziono z tamtąd 30,000 kobiet i dzieci jako niewolników. Wyraża, iż nie masz dosyć łez na oplakanie losu tej wyspy. 5000 dzieci, niemających jeszcze lat 5, powieszono na drzewach, utopiono, lub z góry w domach na ziemię zrzucono. W *Czesme* wiązali turecy dzieci greków i po 50 lub 60 od razu topili. Ogłoszono na wyspie *Scio* firman, aby niewolników nie wyprowadzano, czém muzułmani rozgniewani zabijali schwytanych ludzi, tak dalece, iż kapitan Basza, zapobiegając większemu nieszczęściu, cofnął wspomniany firman.

O ostatnich wypadkach pod *Termopilami* mamy następujące szczegóły: Turcy wyszli d. 30 kwietnia z *Laryssy* we 22,000 piechoty, 6000 jazdy z działami polowemi, na odsiecz opasanej twierdzy *Patras*. Dnia 1 maja zostawili grecy mały korpus pod warownią, ruszyli naprzeciw turkom i czekali ich w wąwozach termopilejskich. Dnia 3 maja uderzyli grecy z *Agrapha* pod dowództwem *Zongo*, i zmieszali jazdę turecką. Około południa *Odysseusz* wpadł z boku na nieprzyjaciela, i po trzygodzinnej bitwie uciekli turecy, porzucając działa i sprzęty. *Tessalia* jest teraz oswobodzoną aż do *Laryssy*. Nigdy, rzekł jeden z dowódców greckich, od zwycięstwa *tey świętey wojny*, zwycięstwo nie uwińczyło oręża naszego w świetniejszym sposobie. Biskup w *Nisi*, *Józef*, obchodził to zwycięstwo przez *Te Deum*, które dnia 10 maja w kościele *ś. Pawła* śpiewano w *Koryncie*. Kilka miast w *Tessalii* wysłało deputowanych na kongres do *Koryntu*, przystępując do aktu związkowego. Grecy mają w tamtejszej okolicy 15,000 wojska.

(z *Gaz. Zisch.*) Dnia 11 czerwca. Mówią tu powszechnie, że ministrowie angielski i austriacki, po otrzymaniu wiadomości, że jeszcze d. 3 b. m. wojska tureckie nie wyszły z rąk, uczynili *Reis-Effendemu* nowe przełożenia, na które on ustnie odpowiedział, iż rozumie, że dotąd już wysłać musiał, ale z wojskami bardzo ostrożnie postępować wypada. W rzeczy też wysłania komisarza na granicę, miał im także ustnie odpowiedzieć: że poseł, którego by do *Konstantynopola* wyprawiono, znalazłby tam najlepsze przyjęcie; *Porta* zaś nie wysłał żadnego pełnomocnika. (Ledwo by tak mówił *Ludwik XIV*, kiedy *Europa* przed nim drżała.)

Od granic tureckich, dnia 24 czerwca. Wojna w *Epirze* zaczęła się znowu, i grecy wielkie już korzyści odnieśli. *Churszyd* Basza dostawsząc znaczne posiłki, ruszył z licznym wojskiem przeciwko *Suliotom*, którzy dowiedziawszy się o posuwaniu nieprzyjaciela, zebrani w liczbie 5000 ludzi zapalili wieś, której nie mogli utrzymać, i w warownych swoich stanowiskach czekali nieprzyjaciela. Dnia 29 maja zaczęła się bitwa, która z obustronną zaciętością toczona, nazajutrz się dopiero ukończyła. Odparci turecy musieli się cofnąć ku *Glykhy*. Ponieśli znaczną stratę; grecy zabrali wszystkie ich sprzęty wojskowe. Między 600 jeńcami, znajduje się blisko 50 znakomych turek, za których wykupno żądają grecy 500 kies. Dnia 21 maja spalili grecy trupów, i poszli w pogoń za pierzchającym nieprzyjacielem. Strata ich nie jest wielka; załują najbardziej kapitana *Kissos Zavellos*, jednego z najwaleczniejszych dowódców, który poległ. Korpus peloponezczyków pod sprawą *Marka Botziarisa* przyzedł do *Missolunghi* na wzmocnienie *Suliotów* i oblężenie *Prewezy*. *Jenerał Normann* posunął się z innym korpusem ku *Arta*. Xiążę *Maurocordato* przybył z *Jenerałem Tatrakos* i wielu zagranicznymi oficerami do *Missolunghi*, dla kierowania obrotami wojennymi w *Epirze*. Według późniejszych wiadomości, *Botziarises* z 1000 ludzi popłynął do *Albanii*, aby działał z tyłu przeciw *Churszyd* Baszy, gdy tymczasem *Sulioty* posuwają się przeciw jego środkowi, a *Maurocordato* ma na niego uderzyć z *Arta*. Osada turecka ze zdobytey przez greków twierdzy *Napo-*

li di Romania popłynie na okrętach angielskich do *Azyi*.

Słychać, iż 20,000 greków wysiadło na wyspę *Scio* i znowu ją zajęło, zbiwszy okropnie tureków.

List od granic *Multan* pod d. 21 b. m. donosi, iż wojsko azjatyckie zbuntowało się w okolicach *Ibraiowa* i *Ruszcuka*; stoi obozem po obu stronach *Dunaju*.

PORTUGALIA.

Lisbona, dnia 10 czerwca. Stany uchwały dnia 7 b. m. pożyczkę na zapłacenie długu zaciągniętego od d. 20 sierpnia 1820. Układ w tej mierze zawarty będzie w *Anglii*.

Piszą z *Rio-Janeiro*, iż Xiążę rejent jest coraz bardziej lubiony od narodu w *Brazylii*. Myśli tylko o szczęściu mieszkańców, którzy o tém przekonani kochają go szczerze. Stałość, jaką okazał względem wojska przyslanego z *Europy*, i odwaga, z jaką je napowrót odesłał, są przedmiotem największych pochwał. Wyjechał do prowincyi *Minas Gerães*, gdzie dawniej panowały rozruchy. Prowincya ta należy do najważniejszych, a ze względu na kopalnie dyamentów, do najbogatszych i najludniejszych. Niewiadomo, jak Stany przyjmą tę zmianę; to jednak pewna, iż Królewic postępuje podług nowego planu, i nie da sobie przeżyć Stany praw przepisywać.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Abdal basza korzystając z oddalenia się powstańców z okolic *Olimpu* zniszczył ogniem i mieczem 120 wsi, żadne pióro nie zdoła opisać okrucieństw przy tém zdarzeniu spełnionych.

Niecierpliwie oczekują wiadomości o bitwie morskiej między grekami a *Kapudzi* baszą, która wkrótce nie zawodnie nastąpi, i stanowić będzie dalsze przeznaczenie powstańców.

Z baszą *Egiptu* *Sułtan* chce zawierać układy, na których pierwszy zapewne bardzo skorzysta.

W kalendarzu londyńskim pod artykułem: „*Kronika Londynu*” znajduje się opis, iż w r. 1801, był w *Londynie* podróżujący pewny Xiążę polski, wszedł on do wielkiej sali, gdzie grano w *Faraona*, postawił także kartę kilka razy i przegrał, nakoniec stawia gwineę i woła: „*w abank*” na co wszyscy obecni poturucheli, prócz Xięcia, który nie miał przyczyny obawy, widząc tylko kilka set dukatów na stole; niezmiernie nastąpiło ucieszenie i ciekawość posunięta do najwyższego stopnia. Bankier zbłądły ciągnie talią. Xiążę wygrywa, spokojnie zabiera owe kilka set dukatów; lecz jakież jego było zadziwienie, gdy widzi, iż wysuwają szuflady stołu napelnione złotem, i każą zanieść je za Xięciem, który wcale nie wiedział, że wszystko, co było w tych szufladach należało do banku. Cóżby się stało, gdyby był przegrał.

W rzece *Muldzie* razem utonęło 18 osób, przewożących się na łąkę do roboty koło siana, były to prawie same matki licznych rodzin.

(z *Kur. Warsz.*) Rolnik z okolic *Luferre* przez 5 lat czuł niewymowną boleść około serca, mówił, iż niegdyś połknął robaczka, i że tenże kaleczy mu serce; miejscowi lekarze żartowali z tej powieści, rolnik udał się do *Paryża* do doktora *Richerand*, który po dokładnem badaniu, wykonał jedną z naysobliwszych operacyi, przeciął lewą stronę piersi rolnika; natychmiast przez otwór w cieple ukazał robak głowę i znowu się schował, lecz doktor go schwycił i wyciągnął: było to wąż zwany *coluber*, 2½ stopy długi a 1½ cala gruby, żył jeszcze 60 godzin i jest zachowany w spirytusie. Rolnik po krótkiej słabości, ma się dobrze.

Król francuzki z rodziną swoją odwiedził *Wersal*. Lud i żołnierze witali Monarchę radośnymi okrzykami, przy tej okoliczności puszczono wodę ze wszystkich fontann, które są jedyne i w swoim rodzaju najsławniejsze w *Europie*.

Wilno dnia 12 lipca Roku 1822 v. s.

Sąd Exdywizorski.

1 Sąd podkomorski exdywizorski dekretem remissyynym Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzińskiej 1822 roku marca 9 dnia, na podział majątku po zeszytym Macieju Eysymencie pozostałego między jego sukcesorów i usatysfakcyonowanie wierzycieli zesłego Józefa Eysymonta Podkomorskiego Grodzkiego, ze schedy na jego przypadek mającej wyznaczony, jurydykcyą swoją na dniu 30 junii 1822 roku rozpoczął, kompartacyą na wszystkich stawających i niestawających stronach na dzień 20 augusta, terażniejszego roku do kancelaryi Grodzkiej Ptu Grodzkiego nakazał, oraz dalsze czynności pierwszemu zjazdowi przynależne załatwiwszy, powtórny i ostateczny termin zjazdu na dniu 10 7bra terażniejszego 1822 roku przeznaczył, do którego to Sądu i na przeznaczony powyżej termin, ażeby wszyscy kłedytorowie, oraz pretensorowie zesłego Józefa Eysymonta z pretensyami swojemi przychodzili, pod upadkiem tychże pretensy, w razie czyjejkolwiek w tém Sądzie niestanności wzywa. Dat w Hlebowiczach 1822 julii 3 dnia.

Podkomorszy Grodzki Jan Wirion. Roman'd Komajewski Exdywizor. Tomasz Bogatko Exdywizor. Regent Ignacy Imbra.

1 Sąd tatarsko-exdywizorski w mieście Wilkomierzu na sessyach poobiednich za remisą Sądu Ziem. Wilkomierski. sądzący się wszystkie implikowane strony do masy funduszu WW. Lipskich zawiadamia: że Michał Lipski Rotmis. Ptu Wilkomier. oddający na satysfakcyą wierzycieli folwark Warance w Pcie Wilkomier. położony dnia 7 mca junii roku teraz biegnącego żyć zaprzestał; gdyby więc każdy z pretensorów i kredytorów sukcesorów zesłego Michała Lipskiego przed dniem 16 mca oktobra roku dopiero idącego adcytacyą uzupełnili, Sąd Exdywizorski obowiązku. Dat 1822 junii 16 dnia.

Leopold Komorowski Sędzia Ziem. Wilkom. i Exdywizorski. Konstanty Zwolda Majer Z. W. Sędzia i Exdywizor. Leopold Woyszwillo Sędzia Grod. Wilkomier. Regent Feliks Staniewicz.

Doniesienia.

1 JP. Loeffler aprobowany dentysta ma honor donieść Szanowney Publiczności, iż przedsięwziął udać się do wód na czas dwumiesięczny, a zatym osoby używające jego pomocy i rady będą nieco łatwiej mieć cierpliwość do jego powrotu.

Oświadczenie.

2. Excerpt oświadczenia z Protokółu Potocznego Sądu Ziemskiego Ptu upińskiego w dacie ponizej zapisanego eorundem pod pieczęcią urzędową tegoż Sądu wydany.

Roku 1822 miesiąca junii 26 dnia. Przed Aktami Ziemskimi Ptu Upińskiego obecnie znajdujący się niżej podpisany oświadczenie wspólnie z manifestem w imieniu Jana, Teodora i Józefa braci Korabiewiczów, przeciwko Adamowi Korabiewiczowi b. Assesor. Ptu Upi. zapisuje z powodów następujących: schodząc z tego świata oyciec oświadczających się Tadeusz Korabiewicz Komornik województwa minskiego, nie czyniąc żadney przed zgonem dyspozycyi, zostawił do sukcesowania oświadczającym się wspólnie z obżat, bratem porządkiem pra-

wami krajowemi wskazanym, majątek ziemny Juszkany w Pcie Upi. leżący ze znaczną w nim ruchomością, oraz summy za obligami u rozmaitych osób zostające, których ilość do sto kroć tysięcy zł. pol. dochodziła, urządzeniem tego wszystkiego po śmierci oycy zajął się obżatny Adam Korabiewicz, jako najstarszy z rodzeństwa w nieletności żat. trzech braci, trwała takowa opieka lat 11 nim żatcy doszli lat zupełnych, w czasie której Adam Korabiewicz pościagał niewolnie pozostałe u rozmaitych osób z obligami oycu oświadczających się wydane mi kapitały, porobił znaczne osobiste długi opierając ewikcyą na majątku Juszkanych do wszystkich braci wspólnie należnym, nareszcie przez nierządne życie przyprowadził majątek do dezolacyi, a gdy oświadczający się bracia w zupełney pełnoletności będący, wezwali do zrobienia między sobą ostatecznego działu spadłej po rodzicach puścizny, obżatny Adam Korabiewicz żadnego rachunku z administracyi jedenastoletney sched żatcyh braci w majątku Juszkanych, oraz z przyjętych od różnych osob kapitałów zdać niechciał, oświadczający się zmuszonemi siebie widzą prawną kolejną starać się o rozdział pozostałego po rodzicach funduszu. Nim wszakże w tym celu prawne rozpoczną kroki, przez niniejsze oświadczenie w aktach władz powiatu zamieszczające się, postanowili ostrzedz publiczność, ażeby żaden z debitorów zesłego żatcyh oycy lub też ktokolwiek w żadne układy z obżat. Adamem Korabiewiczem niechciał wchodzić, ani też mu żadnych na majątku Juszkanych czynił kredytów, ponieważ długi osobiste tegoż Adama Korabiewicza przewyższają w znaczney ilości należną mu schedę. Takowe oświadczenie w imieniu własnym i braci moich podpisuję. W Protokole podpisano. Jan Korabiewicz.

Zgodność z protokołem poświadczam Dyonizy Poskoczmy Ziem. Ptu Upi. Regent.

Roku 1822 miesiąca junii 26 dnia. Ze takowe oświadczenie w Kuryerze Litewskim może być umieszczone poświadczam Maciej Paszkiewicz Pisarz Ziemski Ptu Upi.

2 Sąd Główny Litewsko-Grodziński 2go Departamentu ogłasza: że jeżeli okaże się od kogośkolwiek w przedstawieniu wydane od tegoż Sądu dnia 17 maja 1816 roku za N. 659, świadectwa, o wolności w majątności gubernii grodzkiej, stonimskiego powiatu obywatela Xiążąt Radziwiłłów, Jawor nazwany, 584 dusz płci meżkiej, więc nie uważając za rzeczywiste, dostawić je dla znikczemnienia do tegoż departamentu. Kwietnia dnia 1822 r. Sekretarz Marcin Kamiński.

Uwagi i domienienie.

2 Niżej podpisany służył, w półku Ordeńskim Kirassierskim w randze sztabs-rotmistrza po rok 1810, w tem zaś czasie za prozbą uwolniony ze służby dla ran z awansem rangi i z mundurem, stało się że ukaz uwalniający go ze służby przypadkowo zaginął, podawał więc w tem do Rządu Gubernińskiego Wileń. o opublikowaniu prozbę, a między tem wziął, tak od marszałka powiatowego, jako też i od Sądu Niższego Ziem. Oszmiańskiego świadectwa o istocie zasłysz okoliczności, zatrały ukazu, gdy zaś dotąd tenże ukaz czyli odstawa niewynalazła się przeto niniejsza o zatraceniu jego czyni się awizacya. Dat dnia 4 julii 1822 roku.

Ferdynand Fitynghoff.

2 Podaje do wiadomości, iż przybyli z Włoch do tutejszey stolicy malarze w kompanii, u których za żądaniem amatorów będzie można znaleźć wszelkich robot malarskich, jako to dekoracye, roboty pokojowe szlaki rozmaite i papier kolorowy na wyklejane pokoje, albo też raczej i na parawany, malowane w guście francusko-włoskim, przylem także rozmaitych robot olejnych podług wszelkiego u-

podobania, przytem upraszamy względom łaskawych Szanowney Publiczności. Zostaje mieszkający przy ulicy Zamkowej pod Nrem 138 w domu Wotowicza.

3 Sąd Główny Litewsko Grodzieński 2go Departamentu ogłasza: że jeżeli okaże się od kogokolwiek w przedstawieniu wydane od tegoż sądu dnia 22 lutego 1821 r. za N. 278 świadectwo, o wolności w majątności grodzieńskiej gubernii, lidzkiego powiatu, obywatela Alexandra Krydelja, Miziulin albo Peceliowce nazwaney 19 dusz płci męskiej, więc nieuwzględniając za rzeczywiste, dostawić je dla znikczemnienia do tegoż Departamentu. Kwieńnia d. 1822 r. Sekretarz Marcin Kamiński.

Sąd Exdywizorski.

2 Sąd Ziemi Ptu Wilkomierskiego mając przyporuczoną do rozszkolenia konkursowe dzieło kredytów i pretensorów do funduszu zeszłego Michały Afanasiewa Wysokowa zmierzających stosunki, gdy w terminie przez rezolucją sądu na dniu 7 miesiąca marca idącego roku nastąpią przeznaczonym jawienia się kredytów z pretensjami nie widzi, a obok tego przez zabalenie JO. Xiecia Ministra sprawiedliwości na rychlejsze ukończenie takowego exdywizorskiego dzieła ma na się włożony obowiązek, żeby więc w przyspieszeniu onego takoweż dzieło przyszy bieg swój wziąć mogło tenże Sąd Ziemi Ptu Wilkom. postanowił normalny na ostateczne oczewisto rozszkolenie onego przeznaczyć termin, w ciągu kadencyi następney S. Michalskiej idącego dopiero roku, i o tym przez Gazetę Kurjera Litewskiego potrzykrotnie zawiadomić z obowiązkiem, ażeby kredytowie i pretensorowie zeszłego Michały Afanasiewa Wysokowa, dla udowodnienia swych stosunków w powyższy oznaczonym czasie pod utratą onych sam przez się lub unocowanych ptenipotentów w Sądzie niniejszym jawili się. Dat 1822 mca junii 20 dnia.

Ambroży Poklewski. Koziet P. Z. W.
Konstanty Zwolda Mejer Ziem. Witkom. Sędzia.
Aniot Książ Zagiel Pisarz Ziem. Ptu Wilkomier.

2. Chociaż Opieka Szlachecka powiatu Wileńskiego przez ogłoszenie w miesiącu lutym roku bieżącego w niniejszey Gazecie umieszczone, zakreśliła termin dzień 15 maja dla sukcesorów zeszłego z tego świata Antoniego Zablockiego Regenta starodubowskiego, aby w przeciągu tego czasu i dostatecznem na piśmie przekonaniem przybyli do opieki; jednak gdy składane dowody przez rodziną siostrę i dalszych krewnych Regenta Zablockiego ulegają sądowemu rozpoznaniu, w rozbiór których opieka nie mogąc wchodzić, zostawiła tę czynność właściwej jurysdykcji, i gdy ogłoszenie w tym przedmiocie nie wszystkich mogło dożyć wiadomości; przeto opieka niniejsza ponawiając one, oznacza za ostateczny termin do udowodnienia kto jest prawym sukcesorem Regenta Zablockiego, dzień 15ty sierpnia roku terażniejszego. Roku 1822 lipcu 3 dnia.

Sekretarz Szlachecki Ptu Wileń. Zygmunt Siemaszko.

3. Sąd Czasowy Głównego Litewsko - Wileńskiego drugiego Departamentu, w rozbiórce sprawy konkursowej funduszu Podstar. Wincen-tego Romanowskiego, z jego wierzycielami i debitorami, po dekrete Sądu Exdywizorskiego Ziemi Wileńskiego w t. 1818 gbra 5 dnia o-czewiście ogłoszonym; drogą appellacyi, przez niektóre strony do Sądu Głównego, wprowadzo-ney, przez wyrok w dniu 2 terażniejszego mca junii ferowany, postanowił: ażeby ci kredyto-

wie i pretensorowie Podstar. Romanowskiego, któ-ry z dekretu Exdywizorskiego otrzymali z fun-duszu jego wydziały, a którym decydowane przy-sięgi, dla założonych do Sądu Głównego Apel-lacyi, do rozwiązania onay zatrzymane zostały,

2. Pod Trocką bramą w Domie JW. Hrabie-go Tyszkiewicza u Kowala JP. Kubackiego są do sprzedania drażki Kawalerskie, urzędowej Mo-skiewskiej roboty nieco używane. O cenie dowie-dzieć się można u tegoż JP Kubackiego.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe			
		Lipiec			
		Piątek			
		dnia 7			
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		sre- brem		assy- gnat.	
		rubl.	kop.	rubl.	kop.
Beczka litewska mająca garcy litewskich 14.	Zyta suchego	11	50	46	—
	— surowego	10	—	40	—
	Pszenicy ozimey	14	—	56	—
	— — jarey	—	—	—	—
	Jęczmienia	8	—	32	—
	Owsa	5	—	20	—
	Gryki	—	—	—	—
	Grochu	—	—	—	—
	Bobu	—	—	—	—
	Siemienia lnianego	—	—	—	—
	— — konopnego	—	—	—	—
	Krup jęczmiennych	13	5	52	20
	— owsianych	18	50	74	—
	— gryczanych	37	98	151	92
Pud Rossyjski.	Łoju wołowego surowego	2	—	8	—
	— — — topionego	4	—	16	—
	Miodu przeżn. z woskiem	3	55	14	20
	Wosku topionego niebielon.	21	25	85	—
	Świec woskowych białych	25	—	100	—
	— — — żółtych	21	25	85	—
	— — — łojowych przywożnych	4	80	19	20
	— — — tu robionych	4	80	19	20
	Włókna towarnego lnu	—	—	—	—
	— — — — — pieńki	—	—	—	—
	Siana murożnego	—	15	—	60
	— — — — — błotnego	—	10	—	40
	Paska masła 6 garcowa	4	—	16	—
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	7	50	30	—
Od 2 do 9 u- pca	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	30	13	20
	— dubeltowego	6	60	26	40
	Płastwa po parze indyków	1	20	4	80
	— — — — — kur	—	30	1	20
	— — — — — gęsi	—	50	2	—
	— — — — — kaczek	—	30	1	20
	Chleba razowego funt 1	—	12	—	6
	— — — — — pyłowego przedn.	—	4	—	16
	Mięsa funt 1	—	3	—	12
	Wódki garniec	—	64	2	56

Wyjeżdżają za granicę.

3. Pozostali w Wilnie od 1812 roku Michał Föerstch rodem z Francyi ze Sztrazburga z żoną Agatą synem Alexandrem powraca napowrót do kraju do rodziny swojej.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 7 lipca rubel srebrny 3 ruble kop 85½, czerwony zło-ty nowy rubli 11 kop. 74 stary rubli 11 kop. 58, im-peryal rubli 37 kop. 17½.

Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Beau.		Wiatry.		Odmiana w powiet.	
Obserwacje meteorologi- czne.	dnia 10 średnia	27	cal 6.25 lin.	+ 16.5	stopni	Południowy	Pochmurno i deszcz		
	dnia 11 średnia	27	— 6.53 —	+ 14.5	—	Północno Zachodni	Pochmurno i deszcz		
	dnia 12 godz. 5	27	— 7.1 —	+ 13.	—	Zachodni	Pogoda		